

TEATR

**Jerzy
Koenig**

Radziłbym bardzo obejrzeć w krakowskim Teatrze im. Słowackiego nową premierę sztukę Ernesta Brylla pt. „Co się komu śni” w reżyserii Krystyny Skuszanki, nowego dyrektora zasłużonej sceny.

Sztuk polskich współczesnych nie mamy zbyt wiele. Sztuk polskich współczesnych w których o coś chodzi — nie mamy zupełnie. Sztuk polskich współczesnych, z których

rodzi się teatr, nie mieliśmy już dawno. A właśnie sztuka Brylla jest takim zdarzeniem.

Wybitny polski poeta napisał swoją, jak sądze, najlepszą dotąd sztukę (drukuję ją notabene „Dialog” w 10 numerze pt. „Życie jawą”). Sztuka podejmuje wątek utworu staropolskiego „Z chłopca król” Baryki. Jest ona dyskusją z calderonowskim „Życie jest snem”, a właściwie próbuje powiedzieć coś o tym, co nas wszystkich także dzisiaj obchodzi. Abyśmy mieli spokojne sny i snów tych się nie bali. Ani snów, ani przebudzenia.

Warto więc mieszkając w Warszawie jeździć do Krakowa, gdzie mamy w tej chwili przynajmniej dwa znaczące teatry, w których przedstawienia mogą się nie tylko w wymiarze zdarzeń krakowskich. Drugim teatrem jest oczywiście Teatr Stary.